

Jacek Wojciechowski

Uwagi o typologii bibliotek

Biblioteka 5 (14), 109-122

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

UWAGI O TYPOLOGII BIBLIOTEK

Istniejący obecnie typologiczny podział bibliotek - nie do końca zamknięty, nie w pełni jednorodny oraz nie całkiem klarowny - ukształtował się w ciągu wielowiekowej praktyki. Takie a nie inne zróżnicowanie bibliotek nastąpiło w wyniku społecznego zapotrzebowania¹, ale nie jest to dyferencjacja ostateczna. Bibliotekarstwo bowiem zmieniało się i musi się zmieniać wraz ze zmianami otoczenia², a ponieważ otoczenie nadal ulega zmianom, trzeba się liczyć z dalszymi przeobrażeniami bibliotekarstwa. Warto wobec tego typologię bibliotek poddać wiwisekcji dla uchwycenia symptomów kolejnych zmian, nawet jeżeli nie następują z roku na rok.

ZASADY PODZIAŁU

Istnieją różne kryteria podziału bibliotek. Według rodzaju użytkowników, według przedmiotu specjalizacji, według zasięgu terytorialnego albo sposobów udostępniania, według podstaw egzystencji, no i według właścicieli czyli organów założycielskich³. Ponadto jest jeszcze jeden, bardzo ważny wariant podziału, mianowicie według zadań, czyli funkcji; tak przecież wyodrębnia się biblioteki szkolne, akademickie oraz publiczne⁴.

Nie wszyscy honorują te same zasady podziału. Na Zachodzie różne biblioteki chętnie nazywa się „specjalnymi”, ale to niewiele znaczy, więc pomysł wydaje się chybiony.

W Polsce, gdzie typologia jest bardzo rozdrobniona, biblioteki dzieli się głównie według organizatorów i zadań. To w myśl tych zasad wyodrębniły się podstawowe kategorie bibliotek, mianowicie akademickie, szkolne, pedagogiczne oraz publiczne. Nie są to kategorie wszystkie, ale - zastanawiając się nad typologicznymi przeobrażeniami - na nich głównie skupię uwagę.

¹ B.E.Chernik: *Introduction to library services*, Englewood 1992, s.2.

² W.Lee Hisie: *Roles for a digital age*, [W:] *Creating the future*, Jefferson 1996, s.29.

³ *Bibliotekarstwo*, Warszawa 1998, s.17.

⁴ B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.58.

Niejakie zamieszanie w jako tako poukładanej typologii bibliotek wynika jednak nie tylko ze zmian otoczenia systemu bibliotecznego. Burzy porządek przede wszystkim przesadne przeświadczenie o wyłącznej informacyjności bibliotek - a więc założenie, że biblioteki zajmują się **tylko** gromadzeniem, przechowywaniem i rozpowszechnianiem informacji⁵. A jest to nieprawda.

W komunikacji ma wszak miejsce przekazywanie treści również nie-informacyjnych (np. w muzyce, malarstwie, literaturze, itp.). Biblioteka zaś nie zajmuje się wyłącznie (choć - głównie) pośrednictwem w komunikacji publicznej; ma też inne powinności. Gdyby zadania bibliotek ograniczały się wyłącznie do transmisji informacji, istniałby li tylko jeden rodzaj bibliotek⁶. Wówczas żadna typologia nie miałaby sensu.

Swoiste z informatyzowaniem myślenia o bibliotekarstwie - w aktualnej postaci być może tylko doraźne, chociaż takiej pewności nie ma - dokonało poważnych spustoszeń w zakresie idei bibliotecznej, aż do zapowiedzi zagłady bibliotek i druku. Ogłaszano mianowicie bezapelacyjne zwycięstwo bezpapierowych bibliotek i wszechwładzę internetu. Gdyby tak miało być, to w ogóle myślenie o bibliotekach byłoby bezproduktywne.

Ale jest przecież nieco inaczej: biblioteki nadal istnieją w sensie fizycznym, ewentualna zagłada odwleka się w (nieokreślonym) czasie i nie brak opinii, że biblioteki bez papieru były jak klozety bez papieru⁷. Także z internetu korzysta zdecydowana mniejszość publiczności bibliotecznej⁸. Nikt nie kwestionuje faktu, że internet wzbogaca ofertę, choć wcale nie musi to zagrażać bibliotekom. Wobec tego powrót do refleksji o nich wydaje się uzasadniony.

Także - jak sądzę - do refleksji na temat typologii bibliotek. Ponieważ coraz silniej daje się odczuć potrzeba **sfunkcjonalizowania** tej typologii, podziału przede wszystkim według zadań, z marginalizacją (głównie nazewniczych) wskazań organizatorskich.

Aktualnie eksponuje się jako podstawowe informacyjne i edukacyjne oraz (rzadziej) rozrywkowe zadania bibliotek⁹. Ale nie można przeoczyć jeszcze funkcji intelektualnej, estetycznej i substytutowanej, które biblioteki - pośrednicząc w procesach komunikacji - pełnią. Kto wie, czy to nie aby okre-

⁵ *Ibidem*, s.28.

⁶ R.Apostle, B.Raymond: *Librarianship and the information paradigm*, Lanham 1997, s.37.

⁷ M.Heery, S.Morgan: *Practical strategies for the modern academic library*, London 1996, s.4.

⁸ D.Nicholas: *Ocena potrzeb informacyjnych w dobie internetu*, Warszawa 2000, s.33.

⁹ L.N.Guseva, J.W.Smolina: *Bibliotekovedene. Normativnyj podchod*, St.Petersburg 1997, s.73; *Koncepcja bibliotecznego dela na rubeże 2000 goda*, Moskwa 1992, s.6-7.

ślona konfiguracja funkcji będzie decydowała w przyszłości o kategoryzacji bibliotek.

Oto obecne rejestry podstawowych funkcji bibliotek, zestawione hierarchicznie:

Biblioteki akademickie	Biblioteki szkolne	Biblioteki pedagogiczne	Biblioteki publiczne
edukacyjna	edukacyjna	edukacyjna	intelektualna
informacyjna	informacyjna	informacyjna	edukacyjna
intelektualna	intelektualna	intelektualna	rozrywkowa
rozrywkowa	informacyjna	substytutowa	estetyczna

Fakt, że naprawdę odmienny jest tylko rejestr funkcji bibliotek publicznych, daje do myślenia.

TENDENCJE W BIBLIOTEKARSTWIE AKADEMICKIM

W ciągu wielu lat dla bibliotecznej obsługi uczelni wykształcił się model **sieci** bibliotek uczelnianych. Obok stosunkowo uniwersalnej biblioteki głównej powstały uprofilowane przedmiotowo biblioteki wydziałowe oraz instytutowe - w Polsce: jako agendy tych instytutów bądź wydziałów, a nie biblioteki głównej - w intencji powiązania ich z przedmiotem specjalizacji naukowej oraz dydaktycznej. W miejscu, gdzie specjalizacja, tam i wyspecjalizowana biblioteka. Jednak takie rozwiązanie satysfakcjonuje coraz mniej¹⁰.

Przede wszystkim dlatego, że nie można wytyczyć wąskich a sztywnych granic przedmiotowych dla takiej biblioteki, zakresy kontekstowe i uniwersalne są bowiem liczne - w efekcie znaczna część zasobów jest dublowana przez wiele bibliotek. Także przedmioty badań lub studiów coraz częściej mają charakter wielodzinowy, do czego potrzeba wielozakresowego zaplecza bibliotecznego. W dodatku instytuty, a tym bardziej wydziały uczelni, obejmują wiele kierunków studiów, więc ich biblioteki też muszą być stosunkowo uniwersalne, a specjalistyczne - coraz mniej. Dlatego sieciowe rozwiązanie obsługi bibliotecznej **uczelni** przestaje być użyteczne, a na pewno jest kosztowne.

Z tego powodu pojawiają się tendencje do tworzenia scalonych, dużych bibliotek uczelnianych: wielodzinowych, zuniwersalizowanych molo-

¹⁰ B.Fabian: *Kniga, biblioteka i humanitarne naučne issledovanija*, St.Petersburg. s.223.

chów. Tym silniejsze, im realniejsza jest idea kampusowej lokalizacji i organizacji uczelni.

Wielkie biblioteki mają swoje słabości, ale są tańsze i efektywniejsze w obsłudze uczelni. Za sprawą odpowiednich rozwiązań architektonicznych oraz organizacyjnych, można w nich zapewnić użytkownikom warunki korzystania nie gorsze, aniżeli w bibliotekach małych. Zatem chyba tak właśnie będzie. A inna sprawa, że taki biblioteczny moloch kojarzy się rozmaicie. Niekoniecznie pozytywnie.

W megabibliotece nie ma bowiem atmosfery swojskości - formalizacja jest nieuchronna oraz ilościowy rozrost zasobów ma swoje granice¹¹, inaczej niż w przeszłości, kiedy znacznie niższa produkcja wydawnicza nie wywoływała takiego problemu. Gdyby dziś żadnych ograniczeń nie było, użytkownicy straciliby orientację w nadmiernie obfitej ofercie. Nawet segmentacja - podział przedmiotowy lub funkcjonalny - pomogłaby niewiele.

Megabiblioteka siłą rzeczy jest księżnicą wielozakresową i oferuje wszystkie możliwe formy usług bibliotecznych, co dla pracy naukowej stanowi okoliczność optymalną¹². Ale nie jest to, jak niegdyś, biblioteka w pełni uniwersalna¹³; taka może być już tylko **internetowa** oferta informacyjna.

Trzeba raczej mówić o akademickiej bibliotece **wielodziedzinowej**, zawierającej w swoich zasobach materiały do wszystkich dyscyplin, które mają związek z zakresem badań i dydaktyki macierzystej uczelni. Rejestr tych dyscyplin przesądza z kolei o przesłankach przedmiotowej (zagadnieniowej) segmentacji biblioteki.

Koniecznej, ponieważ z użytkowniczego punktu widzenia megabiblioteka nie może stanowić integralnej jedności. Podlega więc podziałowi - na razie wciąż jeszcze głównie funkcjonalnemu (wypożyczalnie, czytelnie, itp.), ale coraz częściej według zakresu przedmiotowego czyli zagadnień i treści. W związku z tym w pracowniczych zespołach bibliotek akademickich powstaje zapotrzebowanie na **specjalistów** przedmiotowych, wspomagających transmisję treści z obszaru tych (wyodrębnionych w zasobach) dziedzin nauki, do których ma odniesienie ich wiedza¹⁴. To wsparcie dotyczy

¹¹ A.Poulter: *Information technology*, [W:] *Librarianship and information work worldwide 1995*, London 1996, s.303; K.Whittaker: *The basics of library-based user services*, London 1993, s.15.

¹² B.Fabian: *Kniga...*, *op.cit.*, s.37; M.Heery, S.Morgan: *Practical strategies...*, *op.cit.*, s.78.

¹³ B.J.Enright: *Concepts of stock: comprehensive vs selective*, [W:] *Academic library management*, London 1990, s.36-37.

¹⁴ B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.13.

również transmisji internetowej, każda bowiem forma przekazu treści wymaga poręki i doradztwa.

Biblioteki akademickie - takie jest powszechne odczucie - ograniczają swoją ofertę usługową wyłącznie lub głównie do pracowników oraz studentów uczelni macierzystej. Uczelnie prywatne uzasadniają to kosztami utrzymania, natomiast uczelnie publiczne - pierwszeństwem własnych potrzeb. Wszystkich mianowicie obsłużyć się nie da, wobec tego trzeba w pierwszej kolejności obsługiwać swoich.

Zdania na temat przyszłości bibliotek akademickich są podzielone. Z jednej strony pojawiają się opinie o potrzebie ścisłej reglamentacji oferty bibliotek akademickich¹⁵, z drugiej propozycje, by biblioteki te szerzej otworzyć, by wyjść poza środowiska czysto akademickie¹⁶.

Przypuszczam, że funkcjonalizacja pomniejszy ograniczenia. Specjalizacja przedmiotowa nie jest wszak możliwa w zamkniętym kręgu jednej biblioteki, a międzybiblioteczna kooperacja musi rozluźnić gorset restrykcji. Poza tym przyczyni się do tego rozwój studiów zaocznych i eksternistycznych, szczególnie „na dystans”.

Uczelnie i biblioteki uczelniane nie mogą bez końca ignorować zaocznych studentów, płacących czesne: prędzej czy później będą musiały zapewnić im specjalną obsługę biblioteczną. Otwarcie się zaś na studentów zaocznych, zwłaszcza tych „na dystans”, wymaga właśnie ograniczenia barier i współpracy z siecią bibliotek publicznych¹⁷. Może więc być tak, że granice między bibliotekami publicznymi a akademickim ulegną zatarciu¹⁸.

Nie ulega wątpliwości, że głównym zadaniem biblioteki akademickiej jest realizacja bibliotecznej funkcji **edukacyjnej**. Oznacza to podbudowę i wsparcie programów dydaktycznych - przede wszystkim uczelni macierzystej i to w sposób bezpośredni, a więc przez stosowne zaplecze podręcznikowe oraz korespondujące bazy danych. Ten główny obszar może jednak i powinien ulec rozszerzeniu o zasoby piśmiennicze i informacyjne z rozległego **pogranicza i obrzeża** „kursowych” zakresów wiedzy - dla pogłę-

¹⁵ B.J.Enright: *Concepts...*, *op.cit.*, s.46; Ch.J.Hunt: *The relationship between the academic library and its' parent institution*, [W:] *Academic library management*. London 1994. s.7; B.F.Volodin: *Isslodovatel'skaja biblioteka - novyj tip staroj evropeckoj biblioteki*, [W:] *Problemy nacjonalnych bibliotek i regionalnych bibliotecznych centrov*, St.Petersburg 1994, s.21.

¹⁶ K.G.B.Bakerell: *Managing user-centred libraries and information*. London 1990. s.23.; B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.70; M.B.Line: *Current issue in academic libraries*, [W:] *Academic library management*, London 1994, s.4.

¹⁷ M.Heery, S.Morgan: *Practical strategies...*, *op.cit.*, s.107-108; J. O'Farell: *Working towards a library without walls*, „*LA Record*”, 1995, nr 3, s.155-156.

¹⁸ I.Bagrova: *Jest li u bibliotek buduŝce v XXI veke*, „*Bibliotekovedene*”, 1999, nr 1, s.149.

bienia studiów w uczelni własnej, dla stworzenia możliwości studiowania indywidualnego oraz dla potrzeb osób spoza tej uczelni (w tych samych obszarach przedmiotowych). Stanie się tak, jeżeli bariery ograniczające dostęp do biblioteki zostaną w istotny sposób zredukowane¹⁹.

Nie ma też powodu do istotnej zmiany w zakresie intensywności bądź znaczenia tej funkcji biblioteki akademickiej, w dającej się przewidzieć przyszłości. Dopóki system kształcenia akademickiego nie ulegnie jakiejś radykalnej zmianie, tak długo będzie wymagał wsparcia ze strony bibliotek uczelnianych oraz takich, które będą z nimi sprzężone.

Czasem sugeruje się redukcję roli tradycyjnych (drukowanych) podręczników w procesie kształcenia, zwłaszcza akademickiego - na rzecz wzrostu znaczenia podręczników elektronicznych. Otóż to są tylko przypuszczenia. Na razie za mało wiadomo o **użyteczności** oraz o sposobach **odbioru** (korzystania z) podręczników elektronicznych, żeby silić się na takie sugestie. O wiele rozsądniej wygląda jednak założenie **współistnienia** różnego rodzaju materiałów podręcznikowych.

Ważną, ale według mnie drugą w hierarchii ważności, jest **informacyjna** funkcja biblioteki akademickiej, a więc wypełnianie przez tę bibliotekę zadań ośrodka informacji naukowej. Pracownikom naukowym i bardziej samodzielnyim studentom macierzystej uczelni, a także innym pracownikom naukowym i ewentualnie studentom trzeba mianowicie zagwarantować możliwie kompletny serwis informacyjny z ustalonych (przez uczelnię i bibliotekę) zakresów wiedzy, a także materiały do badań naukowych. W tym celu niezbędne są, możliwie kompletne czyli także archiwalne, drukowane i elektroniczne zasoby własne z obszaru wyznaczonych dyscyplin oraz sprawny system międzybibliotecznych dopóczyczeń we wszystkich możliwych formach, no i oczywiście nieograniczony dostęp do internetowych baz danych z gwarancją osiągalności także tych informacji z wybranych dziedzin, które są obwarowane *passwordami*²⁰. Wygląda na to, że i ta rola biblioteki akademickiej **nie** powinna zredukować się w najbliższych dziesięcioleciach.

Istnieje jeszcze jedna powinność biblioteki - każdej, więc również akademickiej - mianowicie funkcja **intelektualna**, przejawiająca się w pobudzaniu myślowej refleksji w następstwie procesów komunikacji. Dokładniej: jest

¹⁹ K.G.B.Bakerell: *Managing...*, *op.cit.*, s.22; *Bibliotekarstwo...*, *op.cit.*, s.21-22; B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.107; B.J.Enright: *Concepts...*, *op.cit.*, s.47; M.B.Line: *Current issue...*, *op.cit.*, s.2; J.Thompson, *op. cit.*, s.15; K.Whittaker: *The basics...*, *op.cit.*, s.75.

²⁰ K.G.B.Bakerell: *Managing...*, *op.cit.*, s.22; *Bibliotekarstwo...*, *op.cit.*, s.21-22; B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.107; B.Fabian: *Kniga...*, *op.cit.*, s.37; M.B.Line: *Current issue...*, *op.cit.*, s.2; J. Thompson, *op. cit.*, s.5; B.F.Volodin: *Isslodovatel'skaja...*, *op.cit.*, s.15-21, 42.

to inspirowanie procesualno-operacyjnych czynności umysłu, czyli wszechstronnego, nie tylko logicznego i algorytmicznego, ale także pozaświadomościowego, przetwarzania przejętych i przyswojonych treści²¹, zarówno informacyjnych jak i nieinformacyjnych. W tym przetwarzaniu (o czym nie wspominają kognywiści) mają jeszcze miejsce przesłanki emocjonalne i występują procedury intuicyjne.

Bez opanowania i rozwinięcia działań intelektualnych ani wiedza, ani umiejętności, nie przynoszą pożądanego pożytku. Z kolei inspiracja i rozwój procesów intelektualnych nie następuje wprost ani jednorazowo. Stanowi następstwo szerokiej **praktyki refleksyjnej**, do której biblioteka akademicka (i każda inna) powinna stwarzać okazje przez ofertę zasobów oraz informacji, mediację w procesach komunikacyjnych, jak też przez aktywne powiadamianie i **promocję**.

Te wszystkie trzy funkcje razem wyznaczają formy i kierunki działalności bibliotek akademickich teraz i w przyszłości. W okresie najbliższym trudno spodziewać się radykalnych zmian. W nieco dłuższej perspektywie natomiast, wobec pojawienia się (prawdopodobnie) potrzeby stałego uczenia się przez całe życie, trzeba przewidywać wyraźną redukcję barier ograniczających dostęp do bibliotek akademickich oraz częściowe powiązanie ich powinności z powinnościami bibliotek publicznych.

POWINNOŚCI BIBLIOTEK SZKOLNYCH

Organizacyjna oraz funkcjonalna specyfika biblioteki **szkolnej** zmieniała się na przestrzeni lat. Jednostką w pełni zintegrowaną z procesem nauki szkolnej stała się w istocie dopiero w ostatnim półwieczu, a jej multimedialny charakter ma historię jeszcze krótszą²². Ostatecznie stała się tym, czym jest - mianowicie obligatoryjną agendą szkoły i bardzo szczególną pracownią, wspierającą i dopełniającą procesy kształcenia, w założeniu: wyrównując szanse na odniesienie pożytków z tego kształcenia²³.

Przedsięwzięcia organizacyjne skończyły się jednak na wmontowaniu w struktury szkolne. W Polsce bowiem szkolne biblioteki nie stanowią żadnej powiązanej sieci, nie mają wewnętrznej struktury, ani nawet funkcji kierownika. Wygląda więc na to, że chociaż wszyscy akceptują istnienie biblio-

²¹ M. Hetmański: *Umysł a maszyny. Krytyka obliczeniowej teorii umysłu*, Lublin 2000, s.174-185, 192-196.

²² B.E.Chemik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.92-94.

²³ W.E. de Saez: *Marketing concepts for libraries and information services*, London 1993, s.16.

tek szkolnych, nie przekłada się to na dogodne warunki funkcjonowania²⁴.

Całkowite ograniczenie wstępu do bibliotek szkolnych tylko na rzecz nauczycieli i uczniów (oraz teoretycznie: rodziców tych uczniów), też jest zwyczajem stosunkowo niedawnym. Przedtem biblioteki szkolne, zwłaszcza na wsi, próbowano zmusić do świadczenia usług ogólnodostępnych, co nie zdało egzaminu. Tak lokalizacja na terenie szkoły, jak i powinności wobec tej szkoły, szeroką dostępność wykluczają. Błędne okazały się też pomysły na szkoły bez bibliotek, na biblioteki międzyszkolne oraz na biblioteki szkolno-publiczne.

Zmiany **koncepcji** bibliotek szkolnych byłyby zasadne przy radykalnej zmianie idei samej szkoły oraz sposobów zdobywania wiedzy, więc na razie nie. Dostrzegam natomiast potrzebę wewnętrznej strukturalizacji tych bibliotek (niekiedy dużych) oraz połączenia ich w powiatowe/regionalne **sieci**, zarządzane i wspierane przez powiatowe lub rejonowe biblioteki **pedagogiczne**, po stosownej integracji.

W rejestrze zadań biblioteki szkolnej również dominuje funkcja **edukacyjna**, tyle że w sposób jednoznaczny odnoszona do publiczności w wieku szkolnych (poza tym: do nauczycieli) i to wyłącznie do uczniów (i nauczycieli) z **własnej** szkoły. Realizacja jest bardzo ściśle związana z dydaktycznym programem szkolnym i przejawia się jako:

- bezpośrednie wsparcie podręcznikowe, informacyjne oraz lekturowe programów nauczania, w zakresie wyznaczonym przez nauczycieli;
- uzupełnienie programów nauczania o treści dodatkowe, w zakresie skonsultowanym z nauczycielami;
- stworzenie możliwości swobodnego odbioru treści w ramach zamierzeń własnych;
- przygotowanie nauczycielom środków dydaktycznych do prowadzenia zajęć lekcyjnych²⁵.

Specjalnym wariantem funkcji edukacyjnej jest w bibliotece szkolnej ewentualna inicjacja komunikacyjna uczniów - jeżeli nie było jej w domu - oraz doskonalenie komunikacyjnych umiejętności. Jest to działanie bezpośrednie, w postaci nauczania oraz/lub doskonalenia umiejętności:

- technicznej czytania;

²⁴ B.Dankert: *We learn not from school, but from life; school librarianship in Europe*, „*Journal of Librarianship and Information Science*” 1994, nr 2, s.100.

²⁵ *Bibliotekarstwo...*, op.cit.,s.18; P.Bowen: *Secondary school libraries and the OFSTED inspections. An analysis of library comments*, „*The School Librarian*”, 1994, nr 3, s.91; B.E.Chernik: *Introduction...*, op.cit., s.70; B.Dankert: *We learn...*, op.cit., s.103; M.Drzewiecki, op.cit., s.13-21.

- selektywnego czytania tekstów nieliterackich;
- refleksyjnego czytania tekstów literackich;
- świadomego odbioru treści medialnych;
- posługiwania się komputerem;
- korzystania z elektronicznych baz danych;
- produktywnego korzystania z oferty bibliotecznej²⁶.

Bardzo trudno, zwłaszcza wobec publiczności uczniowskiej, dokonać rozróżnienia między funkcją edukacyjną a **informacyjną** biblioteki szkolnej, ponieważ każda oferowana informacja pozostaje w związku z programem nauczania. Oczywiście: biblioteka szkolna jest również ośrodkiem informacji - tak dla uczniów, jak i dla nauczycieli - udostępniając informacyjne materiały własne oraz sprowadzane, a także umożliwiając dostęp do różnych baz danych przez internet. Dodatkową a ważną formą realizacji tej funkcji jest przygotowanie uczniów do użytkowania źródeł i nośników informacji oraz do korzystania z informacji jako takiej²⁷.

Również **intelektualna** funkcja biblioteki szkolnej, polegająca na refleksyjnej inspiracji odbiorców w toku procesów komunikacji - co nazwać można praktycznym ćwiczeniem heurystycznym lub według kognitywistów: przetwarzaniem treści²⁸ - jest nastawiona na publiczność uczniowską i pozostaje w mniejszym lub większym związku ze szkolnym programem nauczania. W sytuacji biblioteki szkolnej, oprócz bieżącej stymulacji tej funkcji, równie ważne jest wpajanie uczniom **zasady** realizowania jej (czyli myślenia twórczego i krytycznego) w każdym procesie komunikacji także **po** ukończeniu szkoły, co można osiągnąć przez rozumną ofertę biblioteczną i ostrożny komentarz, dopełniający szkolne procesy komunikacyjne²⁹.

Charakter biblioteki szkolnej, integracja ze szkołą i jej zadaniami, a więc z edukacją oraz z przysposobieniem do aktywnego życia, generuje jeszcze jedną funkcję, mianowicie **rozrywkową**³⁰, która polega na wykorzystaniu biblioteki i jej oferty oraz na realizacji procesów odbioru - czytania, słuchania, oglądania - dla przyjemności i dla odreagowania fizycznego zmęczenia oraz psychicznego znużenia.

Realizacja ma miejsce na dwóch płaszczyznach. Bieżącej, która jest formą komunikacyjnej rekreacji w **okresie** nauki szkolnej. Oraz perspektyw-

²⁶ B. Dankert: *We learn...*, *op.cit.*, s.103; M. Drzewiecki, *op.cit.*, s.42.

²⁷ M. Drzewiecki, *op.cit.*, s.21.

²⁸ M. Hetmański: *Umysł...*, *op.cit.*, s.63-67.

²⁹ *Bibliotekarstwo...*, *op.cit.*, s.18; W.E. de Saez: *Marketing...*, *op.cit.*, s.16.

³⁰ *Ibidem*.

nej, jako przygotowanie do postszkolnego, spontanicznego udziału w procesach komunikacji, motywowanych **także** potrzebą rozrywki. Bez takiego nastawienia byłoby tych procesów radykalnie mniej, trudno więc uznać tę funkcję za marginalną.

Odmienność bibliotek szkolnych zasadza się zatem na nieco innym rejestrze zadań do realizacji, na hermetycznym ograniczeniu publiczności użytkowniczej, na organizacyjnej integracji z instytucją szkolną i na wielostronnym powiązaniu ze szkolnym programem nauczania. Jest to wystarczająco rozległy wachlarz specyficznych cech, żeby ta kategoria bibliotek zachowała swoją odrębność - przynajmniej do czasu, kiedy sama idea kształcenia ulegnie radykalnej zmianie. Jeżeli ulegnie.

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE NA ROZDROŻU

Istniejąca w Polsce kategoria bibliotek pedagogicznych, czyli w zamierzeniu nauczycielskich, przetrwała liczne reformy administracji i nadal trwa, choć w miernej kondycji i w kiepskim stanie organizacyjnym. Teoretycznie powinny istnieć wojewódzkie sieci bibliotek pedagogicznych, utrzymywane przez marszałków, a każda złożona z pedagogicznej biblioteki wojewódzkiej oraz z bibliotek filialnych. Jednak w praktyce jest w województwie po kilka sieci bibliotek pedagogicznych, nikt bowiem nie kwapi się do scalania. Jednak to nie organizacja przesądza o charakterze bibliotek, ale publiczność oraz rejestr funkcji.

W założeniu biblioteki pedagogiczne miały obsługiwać wyłącznie nauczycieli, zapewniając im materiały do lekcji i umożliwiając aktualizację wiedzy oraz wspierając podwyższanie kwalifikacji. Jednak materiały dydaktyczne mają krótszą drogę z bibliotek szkolnych, a wsparcie kształcenia samych nauczycieli - zresztą realizowane - nie jest dostatecznym wyróżnikiem **rodzaju** bibliotek. Temu samemu służą wszak biblioteki publiczne i akademickie.

Nie ma powodu, żeby to akurat zawodowa grupa nauczycieli miała do wyłącznej dyspozycji całą sieć własnych bibliotek, a inne grupy zawodowe - nie. Nie ma też możliwości stosownego wyprofilowania zasobów takich bibliotek. Dlatego pozostawienie bibliotek pedagogicznych jako wyłącznie nauczycielskich nie ma już dziś wystarczającego uzasadnienia.

Nic więc dziwnego, że stały się bibliotekami z poszerzonym dostępem, oferując obsługę także tym osobom, które uczą się bądź studiują, co z kolei musiało spowodować uniwersalizację zasobów. Bo też, poza ewentualną (niewielką) specjalizacją szkolno-dydaktyczną, nie da się tym bibliotekom przypisać żadnego szczegółowego i przedmiotowego zakresu zbiorów.

Również rejestr zadań oraz ich hierarchia nie ujawniają żadnej specyfiki własnej. Biblioteki pedagogiczne pełnią głównie funkcję edukacyjną oraz informacyjną, a pośrednio także intelektualną. W istocie: jak inne biblioteki.

Jak zatem **obecnie** uzasadnić odrębność bibliotek pedagogicznych oraz jak określić perspektywy ich egzystencji - oto podstawowe pytania. Dodam, że głównym powodem rozważań jest fakt, iż te biblioteki **istnieją**; gdyby nie istniały, nikt nie myślałby o ich powołaniu. Skoro jednak są, to trzeba się zastanowić nad możliwością przystosowania do nowych okoliczności, ponieważ ich ewentualna likwidacja byłaby dla polskiego bibliotekarstwa rozwiązaniem fatalnym.

Jeden kierunek przekształceń mógłby oprzeć się na podobieństwie charakteru i niektórych funkcji bibliotek pedagogicznych oraz publicznych. Wymagałoby to inkorporacji bibliotek pedagogicznych przez biblioteki publiczne z tych samych miejscowości - z ewentualnym powołaniem działów, oddziałów lub filii dydaktycznych w tychże bibliotekach publicznych. **Nie** jest rozwiązanie **dobrze** lecz jest to rozwiązanie **możliwe**. Zapewne chętnie akceptowane przez organizatorów z uwagi na iluzje oszczędności finansowych.

Istnieje też pomysł bardziej produktywny, choć trudny w realizacji. Można mianowicie poddać biblioteki szkolne metodyczno-organizacyjnej opiece bibliotek pedagogicznych (jest wszak taki zapis prawny), tworząc wspólną sieć. Oparcie działań bibliotek szkolnych o międzyszkolne biblioteki nauczycielskie (tak je można nazwać) i zlokalizowanie tam merytorycznego wsparcia oraz fragmentarycznego zarządzania, nadałoby tej połączonej sieci bibliotecznej nowy sens działania. Optymalny dla ukonstytuowania takiej sieci jest obszar powiatu lub kilku powiatów (region). I trzeba do tego dążyć, gdyż bibliotekom pedagogicznym w obecnej postaci grozi nieuchronna zapaść.

PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE

Odmienność bibliotek powszechnych - poza bogatszym repertuarem funkcji oraz inną hierarchią - opiera się na kilku charakterystycznych cechach, niekoniecznie nowych. Jest wśród nich zasada ogólnej dostępności, więc potencjalna **powszechność** korzystania. Użytkowanie biblioteki publicznej nie powinno być zabronione nikomu, kto nie narusza regulaminu korzystania - niezależnie od tego kim jest, skąd pochodzi, gdzie mieszka i co robi. To jedyna kategoria bibliotek wolna od barier, w dodatku coraz silniej akcentująca tę swoją otwartość. Aczkolwiek praktyka nieco odbiega od założeń. Liczne biblioteki publiczne ograniczają prawo do korzystania „obcym” brak im bowiem stosownych mocy, ale i tak restrykcje są stosunkowo łagodne.

No i w rzeczywistości z bibliotek publicznych korzysta tylko co piąty mieszkaniec kraju. Inni nie czują potrzeby albo nie znajdują biblioteki w pobliżu, ich sieć bowiem choć gęsta, nie każdemu wydaje się dostatecznie bliska.

Nieograniczona dostępność bibliotek publicznych narzuca z kolei **uniwersalny** charakter ich zasobów oraz zakresów pośrednictwa informacyjnego³¹. I to też jest cecha, od dawna wyróżniająca bibliotekarstwo publiczne.

Biblioteki akademickie, pedagogiczne lub szkolne mogą segregować swoją publiczność oraz ograniczać **zakresy** gromadzonych zasobów; w bibliotekach publicznych takich możliwości nie ma. Zakresowo powinny kompletować (gwarantować dostęp do) wszystko - od filmów fabularnych na kasetach wideo i literatury pięknej, po informatory oraz podręczniki naukowe. Ograniczeniu podlega natomiast „głębokość” poszczególnych kolekcji zakresowych, korygowana przez stopień trudności i specjalistyczne zaawansowanie materiałów.

Wobec tego nie podzielam opinii utożsamiających biblioteki publiczne z akademickimi³². Możliwe jest upodobnienie warsztatów oraz procedur we wszelkiego rodzaju bibliotekach dużych, jak też zbliżenie poprzez współpracę międzybiblioteczną, ale wielu innych odmienności zatrzeć nie można, zwłaszcza **środowiskowości** bibliotek publicznych, a więc ukierunkowania oferty na społeczność lokalną oraz na lokalną publiczność. Ta charakterystyczna cecha ulega ostatnimi laty szczególnemu wyeksponowaniu - być może w szerszym kontekście idei lokalizmu przeciwstawianej niepokojącym ideom globalnym.

Biblioteka publiczna powinna zagwarantować podstawową obsługę biblioteczną własnemu środowisku oraz pośredniczyć w zakresie tych ofert i usług, których sama zapewnić nie może. Pozostaje przy tym instytucją włączoną w strukturę własnego otoczenia, więc jest składnikiem swojego środowiska wobec którego pełni funkcję (nie tylko lecz także) stabilizującą³³.

W bibliotekarstwie publicznym, tak jak w akademickim, również pojawiła się tendencja do tworzenia jednostek dużych, z rozwiniętą strukturą wewnętrzną. Ale takie megabiblioteki mają rację bytu jedynie w dużych aglomeracjach. Na pozostałym obszarze kraju funkcjonują biblioteki małe i średnie,

³¹ A.Gertzog, E.Beckerman: *Administration of the public library*, Metuchen 1994, s.4.

³² I.Bagrova: *Jest li u bibliotek...*, *op.cit.*, s.149; K.Whittaker: *The basics of library-based user services*. London 1993, s.76.

³³ R.Apostle, B.Raymond: *Librarianship...*, *op.cit.*, s.136; B.Fabian: *Kniga...*, *op.cit.*, s.226; A.Gertzog, E.Beckerman: *Administration...*, *op.cit.*, s.4.

najsilniej nastawione na środowiska lokalne, lecz w dłuższym wymiarze czasu niezdolne do przetrwania o własnych siłach. Dlatego potrzebne są powiązane strukturalnie **sieci** terytorialne, oparte na organizacyjno-finansowej wspólnocie dużych bibliotek centralnych i satelitarnych filii³⁴.

Optymalny dla takiej sieci jest obszar powiatu lub dużego bądź średniego miasta. Zaś samo zjawisko sieci terytorialnej, w tak rozległej skali (biblioteki pedagogiczne tworzą sieci niewielkie), jest charakterystyczne tylko dla bibliotekarstwa publicznego.

Spis **zadań** bibliotek publicznych jest zbliżony do rejestru funkcji komunikowania publicznego, tym samym bogatszy od wykazu powinności innych bibliotek, a także inaczej - według odmiennej hierarchii - uporządkowany. Najważniejszym zadaniem jest, jak sądzę, **intelektualizacja** publiczności, polegająca na budowie refleksji w trakcie oraz w następstwie procesów komunikacji; właśnie po to biblioteka publiczna istnieje³⁵.

Niemal równoważną powinnością jest wspieranie **wszystkich** procesów **edukacyjnych**, sformalizowanych oraz spontanicznych, samokształceniowych³⁶. Na zbliżonym poziomie ważności sytuuje się biblioteczna funkcja **rozrywkowa**³⁷, polegająca na oferowaniu komunikacyjnych możliwości rekreacyjnych.

Rozległy jest poza tym wachlarz **informacyjnych** zadań bibliotek publicznych realizowanych w oparciu o własne zbiory i bazy danych, jak też w formie pośrednictwa oraz organizacji dostępu do innych źródeł i baz³⁸. Obejmuje wszystkie rodzaje informacji, a więc lokalną i regionalną, użytkową i profesjonalną, edukacyjną i (nawet) naukową. Mimo to nie uważam za słuszne określanie bibliotek publicznych jako głównie informacyjnych.

Rejestr powinności tych bibliotek dopełnia się jeszcze o dwie funkcje. Mam na myśli funkcję **substytutywną**, która polega na rozładowaniu stanów frustracji powszechnych w społeczeństwie - stąd jej ważność i masowy charakter, oraz funkcję **estetyczną** związaną z procesami komunikacji nieinfor-

³⁴ B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.77; *Koncepcja bibliotečnego...*, *op.cit.*, s.30.

³⁵ B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.68,76; M.Kinnel, J.McDougall: *Meeting the marketing challenge. Strategies for public libraries and leisure services*, London 1994, s.12.

³⁶ K.G.B.Bakerell: *Managing...*, *op.cit.*, s.15; *Bibliotekarstwo...*, *op.cit.*, s.19; B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.68, 75-76; M.Kinnel, J.McDougall: *Meeting...*, *op.cit.*, s.22.

³⁷ K.G.B.Bakerell: *Managing...*, *op.cit.*, s.15; *Bibliotekarstwo...*, *op.cit.*, s.19; B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.68, 75; M.Kinnel, J.McDougall: *Meeting...*, *op.cit.*, s.22; K.Whittaker: *The basics...*, *op.cit.*, s.76.

³⁸ K.G.B.Bakerell: *Managing...*, *op.cit.*, s.15; B.E.Chernik: *Introduction...*, *op.cit.*, s.68,75-78; *New library: the people's network*. London 1997, s.15,93; K.Whittaker: *The basics...*, *op.cit.*, s.76.

macyjnej (artystycznej, literackiej), a służącą bezinteresownej satysfakcji z udziału w tych procesach. Kto wątpi w znaczenie tej funkcji, niech zastanowi się nad szerokim społecznym odbiorem muzyki.

Zarówno taka niepowtarzalna konfiguracja rejestru powinności, jak i dalsze specyficzne cechy bibliotek publicznych, czynią z nich wyraźnie odrębne, **inne** instytucje biblioteczne, których nie da się zastąpić ani scalić z pozostałymi bibliotekami.

Andrzej Jazdon: Theatrical Collection

In 2000, Poznan University Library purchased a collection of theatricalities previously owned by the actor, producer and director of a theatre Marian Lenk. The collection includes 116 plays written by Polish and foreign authors that were staged throughout Poland between 1905-39. Those directed by Leon Schiller are particularly valuable. The collection forms an interesting contribution to the history of (the) theatre in Poland.

Jacek Wojciechowski: Some remarks on the typology of libraries

The paper considers the current typology of libraries aiming at its more detailed classification and a description of its most essential changes that determine a placement of a given type of a library in a modern structure of libraries. The author takes for granted the fact that, despite the enormous development in information technology, the shape of a library will be still conditioned by its book collections in the near foreseeable future. Four types of libraries are focused on: research and academic, pedagogical, school, and public libraries. The author points at the similarities in their function within the society and their dependences on their founders. The status of pedagogical libraries for which the only way to survive is to develop a closer links with school libraries, still remains the most vague.

Alicja Spaleniak: Circulation of the library holdings at Poznan University Library in the years 1919-2001

The article presents the circulation of the holdings of Poznan University Library from the historical perspective. It shows the regulations currently in force as well as the tendencies, and sums up the statistics. Realignment of the organization of the circulation at the library adjusted to automation and relocation of the reference material of the years 1998-2001 is described and evaluated.

Małgorzata Praczyk-Jędrzejczak: Cataloguing electronic documents. Polish standards

The author presents basic principles in creating bibliographical descriptions for electronic documents. Particular fields of a bibliographical record are presented in reference to USMARC format with Polish Standard PN-N-01152 *Opis bibl. Dok. elektr.* (Bibliographical description. Electronic document,) as the base for further work. Solutions implemented by other research libraries in Poland are also presented. Fields of permanent and flexible changeability are characterized with special emphasis on the use of field 856 (Electronic Location and Access).

Małgorzata Praczyk-Jędrzejczak: Dublin Core - modern format for metadata description

The author discusses metadata with their description based on the Dublin Core format in particular. The first part of the paper explains the substance of metadata for better clarity. The explanation of the structure of the format and particular elements of Dublin Core follows.

Svend Larsen: The State and University Library, Arhus, Denmark

The paper gives a short presentation of the library, its tasks, history, and collections. Present situation is focused on with a special emphasis on the current institutional setting and funding, and the so-called contract management. The strategy, which shall implement the mission of the contract for 2002-05 signed with the Ministry of Culture, is presented and the elements that translate it into a number of initiatives are given special attention. A short presentation of problems and challenges facing the library conclude the article.

Hanna Wesółowska-Mis: Implementation of the Horizon ILS Periodical Module into the library system of Poznan University Library

The article discusses the problems of the implementation process of the Horizon ILS into the system of Poznan University Library, the current state of affairs in acquisition policy of the Library, and the sources of new acquisitions. The structure of the Periodical Department after the implementation of the Horizon system is presented. Preparatory procedures in the new working conditions are discussed, i.e. instruction, training, and implementation. Evaluation of the new working procedures, including the new division of work in the Acquisition Section and the Library Preparation Section is presented. Statistics in the database of periodicals is presented and plans for the near future described.